

Postanowienie z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1040/00

Sąd prowadzący rejestr czasopism nie jest uprawniony do rozstrzygnięcia sporu o to, kto jest wydawcą oraz komu przysługują prawa do tytułu prasowego.

Sędzia SN Iwona Koper (przewodniczący)

Sędzia SN Hubert Wrzeszcz

Sędzia SN Mirosława Wysocka (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku Józefa N. i Ryszarda T. – współników spółki cywilnej „Gazeta J.” w J. przy uczestnictwie J. Ośrodka Kultury w J. i Gminy J. o dokonanie zmian wpisów w rejestrze, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej na rozprawie w dniu 13 czerwca 2002 r. kasacji wnioskodawców od postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 czerwca 1999 r.

oddalił kasację i zasądził od wnioskodawców na rzecz każdego z uczestników kwotę 150 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Na podstawie postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Legnicy z dnia 3 sierpnia 1990 r. do prowadzonego przez ten Sąd rejestru dzienników i czasopism wpisano „Gazetę J.”, a jako jego wydawcę – J. Ośrodek Kultury.

Ten sam Sąd postanowieniem z dnia 11 marca 1999 r. oddalił wniosek Józefa N. i Ryszarda T. – współników spółki cywilnej „Gazeta J.” o zmianę wpisów w rejestrze, w tym wpisu w rubryce 3, zawierającej określenie wydawcy.

Wnioskodawcy twierdzili, że przysługują im prawa do tego tytułu, w tym prawa autorskie, oraz powoływali się na dołączoną umowę, w ich ocenie świadczącą o przysługujących im prawach. Twierdzenia wnioskodawców i ich żądanie zostały zakwestionowane przez J. Ośrodek Kultury oraz Gminę J. Oddalając wniosek, Sąd Okręgowy wskazał, że do zgłaszania wniosków o zmiany wpisów w rejestrze uprawniony jest tylko wpisany w nim wydawca oraz stwierdził, że „o ewentualnej

legitymacji wnioskodawców do zgłoszenia wniosku (w charakterze wydawcy czasopisma) o dokonanie zmian wpisów w sądowym postępowaniu rejestrowym może ewentualnie zadecydować korzystny dla nich wynik procesu cywilnego – ustalenie praw do tytułu”.

Oddalając postanowieniem z dnia 29 czerwca 1999 r. apelację wnioskodawców, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu podzielił w pełni przytoczony pogląd prawny Sądu pierwszej instancji, dodając że „takie zdarzenie prawne” (odmienne rozstrzygnięcie w zakresie wydawcy czasopisma, uzyskane na drodze postępowania procesowego cywilnego) „może uczynić, że wnioskodawcy będą mieć interes prawny w udziale także w postępowaniu rejestrowym z mocy art. 510 k.p.c.”.

Kasację od postanowienia Sądu Apelacyjnego wnioskodawcy oparli na obu podstawach wymienionych w art. 393⁻¹ k.p.c. Naruszenie prawa materialnego wnioskodawcy upatrywali w błędnej wykładni art. 20 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm. – dalej: "Pr.pras."), polegającej na bezpodstawnym przyjęciu, że jedynie zarejestrowany wydawca czasopisma jest legitymowany do złożenia wniosku o zmianę w rejestrze wpisu odpowiadającego rzeczywistemu stanowi rzeczy, oraz w błędnej wykładni art. 20 ust. 5 Pr.pras., polegającej na przyjęciu, że skutki przejęcia czasopisma oraz zmiany wydawcy pozostają poza regulacją przepisów tej ustawy, oraz że przepisy te nie mają zastosowania przy określaniu kręgu osób zainteresowanych i ich interesu prawnego w udziale w postępowaniu rejestrowym. Naruszenie przepisów postępowania wyraża się, według skarżących, w naruszeniu art. 510 § 1 k.p.c., polegającym na przyjęciu, że w wypadku zmiany wydawcy czasopisma nowy wydawca nie ma, w rozumieniu tego przepisu, interesu prawnego decydującego o jego legitymacji do wzięcia udziału w sprawie o zmianę wpisu, a także na przyjęciu, że dopiero rozstrzygnięcie uzyskane w procesie cywilnym mogłoby ukształtować pozycję wnioskodawców jako uczestników postępowania uprawnionych do zgłaszania wniosków rejestrowych.

W konkluzji skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności podlegała ocenie kwestia dopuszczalności kasacji, która, ze względu na datę wydania zaskarżonego orzeczenia, musiała być

dokonana przy uwzględnieniu stanu prawnego, obowiązującego przed nowelizacją kodeksu postępowania cywilnego, tj. przed dniem 1 lipca 2000 r. W tym okresie były prowadzone przez sądy, przy zastosowaniu przepisów o postępowaniu nieprocesowym, różne rejestry, w tym rejestr dzienników i czasopism. W obowiązującym wówczas stanie prawnym kodeks postępowania cywilnego nie zawierał normy ogólnej, określającej w sposób pozytywny dopuszczalność kasacji w postępowaniu nieprocesowym. Wobec tego, przy odpowiednim zastosowaniu art. 392 § 1 k.p.c., kasacja w tym postępowaniu przysługiwała od postanowień co do istoty sprawy i postanowień formalnych, wydanych przez sąd drugiej instancji i kończących postępowanie w sprawie. Jeden z wyjątków od tej zasady wynikał z art. 519⁻¹ § 3 k.p.c., zgodnie z którym w postępowaniu rejestrowym kasacja przysługiwała jedynie od postanowień sądu drugiej instancji w przedmiocie wpisu lub wykreślenia z rejestru podmiotu podlegającego rejestracji. Na tle tego przepisu wyłoniło się zagadnienie, czy dotyczy on wszystkich rejestrów prowadzonych przez sądy w trybie postępowania nieprocesowego. Większość tych rejestrów ma charakter podmiotowy, w tym znaczeniu, że służą one ujawnianiu określonych podmiotów i danych o nich; do tych rejestrów bez wątpienia miało zastosowanie ograniczenie dopuszczalności kasacji, zawarte w art. 519⁻¹ § 3 k.p.c. Sądy prowadziły jednak także rejestry nie mające charakteru podmiotowego, nie służące ujawnianiu określonych podmiotów, lecz rejestrowaniu innych danych – do takich zaliczał się rejestr dzienników i czasopism oraz rejestr zastawów.

Sąd Najwyższy rozpoznający kasację w sprawie niniejszej podziela stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 8 lipca 1998 r., III CZP 26/98 (OSNC 1999, nr 2, poz. 31) i z dnia 2 września 1998 r., III CZP 29/98 (OSNC 1999, nr 2, poz. 37), że zakresem zastosowania art. 519⁻¹ § 3 k.p.c. objęte jest postępowanie w sprawach związanych z prowadzeniem rejestru służącego ujawnianiu określonych podmiotów i danych o nich, natomiast nie jest nim objęte postępowanie o wpis w rejestrze, który nie ma charakteru podmiotowego. W konsekwencji, ocena dopuszczalności kasacji w odniesieniu do takich rejestrów, w tym rejestru dzienników i czasopism, następować musiała na zasadach ogólnych. Gdy orzeczenie nie miało charakteru formalnego (nie dotyczyło postępowania), dopuszczalność kasacji od postanowienia w przedmiocie wpisu do rejestru dzienników i czasopism zależała od tego, czy było to kończące postępowanie w sprawie orzeczenie co do istoty.

Stosownie do art. 20 ust. 1 Pr.pras., przedmiotem rejestracji jest gazeta lub czasopismo. Niewątpliwie orzeczeniami kończącymi postępowanie co do istoty są postanowienia o wpisie, odmowie wpisu i jego wykreśleniu. W sprawie niniejszej przedmiotem orzeczenia była odmowa zmiany wpisu, w zakresie dotyczącym wydawcy czasopisma; w wypadku uwzględnienia wniosku wiązałoby się to z wykreśleniem wpisu istniejącego i dokonaniem wpisu nowego (zmienionego). Prawo prasowe nie reguluje wyraźnie postępowania o zmianę wpisu, stanowi jedynie (art. 20 ust. 5), że o zmianie danych, które zawierać powinien wniosek o rejestrację, należy zawiadomić organ rejestracyjny. Trudno negować tezę, że owo „zawiadomienie” pełni jednocześnie rolę wniosku o zmianę wpisu, inicjującego postępowanie w tym zakresie. Z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 lipca 1990 r. w sprawie rejestru dzienników i czasopism (Dz.U. Nr 46, poz. 275, ze zm.) wynika, że „w sprawach o dokonanie dalszych wpisów w rejestrze” prowadzi się oddzielne akta postępowań, dołączane do akt postępowania o zarejestrowanie. W takim stanie rzeczy brak podstaw do odmówienia postanowieniu kończącemu postępowanie w sprawie o zmianę wpisu charakteru postanowienia kończącego postępowanie „w sprawie” rejestrowej w rozumieniu odpowiednio stosowanego art. 392 § 1 k.p.c. w poprzednim brzmieniu.

Dla uznania dopuszczalności kasacji od wymienionych postanowień, nie mających charakteru formalnego, konieczne jest ponadto przypisanie im cechy orzeczenia „co do istoty”, a więc co do meritum. W powołanych przepisach, regulujących w sposób szczególny postępowanie w sprawach rejestru dzienników i czasopism, brak przesłanek mogących stanowić podstawę zróżnicowania – z tego punktu widzenia – poszczególnych orzeczeń o wpis i o zmianę wpisu. Omawiane postępowanie rejestrowe (niezależnie od tego, czy system rejestracji wynikający z prawa prasowego uważa się za system zgłoszeniowy, czy bardziej rygorystyczny, ściśle rejestracyjny), podobnie jak inne postępowania rejestrowe, z samej swej istoty charakteryzuje się bardzo ograniczonym zakresem kontroli sądu, a wydawane przezeń orzeczenia mają zasadniczo charakter „ewidencyjny”. To jednak dotyczy wszystkich orzeczeń, także o pierwszy wpis do rejestru, co oznacza, że nie można w tej cesze poszukiwać istotnego kryterium odróżniającego. Jednocześnie „ewidencyjny” charakter orzeczeń o wpisie (o zmianie wpisu) nie pozbawia go doniosłości prawnej.

Konkretyzując rozważania przez odniesienie ich do przedmiotu zaskarżonego kasacją orzeczenia, a więc do zmiany wpisu w części dotyczącej wydawcy, trzeba zauważyć, że Prawo prasowe nie przesądza, jakiemu podmiotowi po rejestracji przysługują prawa do tytułu prasowego oraz jaki jest ich zakres. Najczęściej przyjmuje się, że prawo do tytułu z reguły przysługuje wydawcy (choć i pojęcia „wydawcy” prawo prasowe nie wyjaśnia, lecz jedynie wymienia podmioty mogące działać w tej roli – por. art. 8), co nie oznacza, by taki stan był jedynym możliwym. Jednocześnie, „wydawanie” dziennika lub czasopisma, które wymaga rejestracji (art. 20 ust. 1), niewątpliwie pozostaje w związku z przymiotem bycia wydawcą, wpisanym do rejestru (art. 20 ust. 2 pkt 2). Dane dotyczące wydawcy mogą służyć ewentualnym celom procesowym; wydawca jest wymieniany przez ustawę w kontekście odpowiedzialności cywilnej (art. 38, 42) oraz są na niego nałożone określone obowiązki (art. 36). Przy uwzględnieniu tych okoliczności oraz wobec braku ustawowych kryteriów rozróżniania charakteru orzeczeń o wpisie (o zmianie wpisu), orzeczenie w przedmiocie zmiany w rejestrze dzienników i czasopism, dotyczące określenia ich wydawcy, należało uznać za postanowienie co do istoty sprawy w tym postępowaniu rejestrowym.

Konkluzją przedstawionych rozważań jest stwierdzenie, że kasacja od postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 29 czerwca 1999 r. wnioskodawcom przysługiwała.

Skarżący w ramach obu podstaw kasacji skoncentrowali się na zakwestionowaniu stanowiska Sądu, który powołując się na art. 510 k.p.c. oraz art. 20 Pr.pras., przyjął brak po stronie wnioskodawców uprawnienia do inicjowania postępowania o zmianę wpisu w rejestrze, a także brak interesu prawnego, który miałby powstać dopiero w momencie uzyskania przez nich, w wyniku procesu cywilnego, ustalenia praw do spornego tytułu prasowego. Zarzuty kasacji są w znacznej mierze uzasadnione z tego względu, że Sąd wadliwie utożsamiał kwestię formalnego uprawnienia wnioskodawców do złożenia wniosku o zmianę wpisu z ich legitymacją materialną.

Skarżący trafnie zarzucili Sądowi błąd w założeniu, że wniosek o zmianę wpisu w rejestrze mógł złożyć tylko dotychczas zarejestrowany wydawca. Sąd nie przedstawił żadnych argumentów przemawiających na rzecz takiego założenia. Nie znajduje ono zresztą oparcia w ustawie, która posługuje się formą bezosobową (art. 20 ust. 5 – „należy zawiadomić”). Taka uogólniona teza mogłaby prowadzić do

wniosek paradoksalnych i niedających się pogodzić z celem postępowania rejestrowego. Wystarczy odwołać się do sytuacji, w których niespornie doszło do zmiany wydawcy, i zainteresowany ujawnieniem tej zmiany nowy wydawca dokonał zgłoszenia, nie uczynił tego natomiast wydawca dotychczasowy. W sytuacji nieistnienia sporu co do osoby wydawcy (kwestii łatwej do ustalenia przy udziale obu zainteresowanych), nie byłoby podstaw do zakwestionowania możliwości ubiegania się o zmianę wpisu przez nowego wydawcę, którego status w tej mierze nie jest kwestionowany. Samo natomiast istnienie interesu prawnego w uzyskaniu zmiany wpisu nie jest uzależnione od tego, czy prawo jest sporne, czy nie; ten kto aspiruje do statusu aktualnego wydawcy zarejestrowanego czasopisma może powoływać się na interes prawny w uzyskaniu zmiany wpisu.

Inną, wykraczającą poza sferę uprawnienia procesowego do udziału w postępowaniu, jest kwestia, czy w wypadku istnienia sporu co do prawa ten, kto twierdzi, że to on jest wydawcą, może swą legitymację materialną, wynikającą z prawa do tytułu, wykazywać w postępowaniu rejestrowym. Tu należy poszukiwać istoty zagadnienia i – jeśli abstrahuje się od zbędnych i po części błędnych wywodów Sądu, dotyczących kwestii pojęcia zainteresowanego i interesu prawnego w kontekście art. 510 k.p.c. – to w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia odnajdzie się ostatecznie decydującą o rozstrzygnięciu tezę, że w postępowaniu rejestrowym nie jest możliwe prowadzenie i rozstrzygnięcie sporu o prawa do tytułu prasowego oraz że spór taki może być rozstrzygnięty jedynie w procesie. (...)

Jak już wskazano, istotą sporu jest zakres kognicji sądu rejestrowego, a zatem to, czy w jej ramach mieści się badanie praw o charakterze materialnym i rozstrzygnięcie sporu o te prawa, jeżeli byłoby to konieczne dla dokonania zmiany wpisu. W sprawie niniejszej podmiot wpisany jako wydawca twierdził, że wpis jest zgodny ze stanem prawnym i negował twierdzenie wnioskodawców, jakoby to im przysługiwały prawa do tytułu oraz przymiot wydawcy. Rozstrzygnięcie o wniosku skarżących zależało zatem w pierwszej kolejności od odpowiedzi na pytanie, czy w postępowaniu rejestracyjnym wnioskodawcy mogą prowadzić spór o prawo, a tym samym – oczekiwać od sądu rejestrowego rozstrzygnięcia tego sporu, w istocie jako przesłanki zmiany wpisu. Negatywne stanowisko Sądu w tej kwestii ocenić należy jako prawidłowe.

Cechą wspólną sądowych postępowań rejestrowych, przy ich zróżnicowaniu, jest ograniczony zakres kognicji sądu, z zasady zredukowanej do

ewidencjonowania określonych danych, po dokonaniu kontroli w zakresie ściśle ograniczonym do tego, co wynika z przepisów, regulujących prowadzenie danego rejestru. Nie bez powodu używane jest w piśmiennictwie, a także w orzecznictwie Sądu Najwyższego określenie „ewidencje nazwane rejestrami”.

Przepisy dotyczące rejestracji dzienników i czasopism zawarte zostały w Prawie prasowym, w rozdziale 4 „Organizacja działalności prasowej” (art. 20-23a) oraz w wydanym na podstawie delegacji ustawowej rozporządzeniu z 1990 r. w sprawie rejestru dzienników i czasopism. Charakterystyczne dla sposobu traktowania omawianego postępowania jest posługiwanie się przez Prawo prasowe nie słowem „sąd”, lecz słowem „organ rejestracyjny”.

Postępowanie rejestrowe, prowadzone na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu nieprocesowym, ze zmianami wynikającymi z Prawa prasowego (art. 20 ust. 1), ma charakter ograniczony do czynności i orzeczeń wymienionych w tej ostatniej ustawie. Zakres działania sądu określony jest bardzo wąsko, a jedyną postacią działania o charakterze merytorycznym (także zresztą w wąskim zakresie) jest odmowa rejestracji, gdyby jej udzielenie stanowiło naruszenie prawa do ochrony nazwy istniejącego już tytułu prasowego (art. 21). Symptomatyczne było skreślenie przez rozporządzenie zmieniające z 1997 r. § 5 rozporządzenia z 1990 r., który stanowił, że sąd nie może zarządzić wpisu do rejestru jeżeli wpis ten byłby niezgodny z obowiązującymi przepisami lub faktycznym stanem rzeczy. Niezależnie od tego, że przepis ten uważano za wykraczający poza delegację ustawową, a także wprowadzający możliwość niedozwolonej ingerencji sądu w sferę wolności konstytucyjnie gwarantowanej (art. 14 Konstytucji), jego skreślenie jest również wyrazem tendencji do minimalizacji ingerencji sądu w samym postępowaniu rejestracyjnym. Rola sądu rejestrowego jest wyraźnie ograniczona do ewidencjonowania danych określonych przez przepisy. Pozostaje to w związku z zasadniczym celem prowadzenia rejestru dzienników i czasopism, którym jest zapobieżenie istnieniu na rynku prasowym pism o identycznych tytułach i niedopuszczenie na ten rynek tytułów, które stanowiłyby naruszenie praw do ochrony nazw tytułów już istniejących.

Z tego, co powiedziano o charakterze postępowania rejestrowego wynika, że nie można w jego ramach prowadzić i rozstrzygać sporu o prawo do tytułu prasowego. Samo zresztą pojęcie prawa do tytułu jest sporne, choć na ogół obejmuje się tym pojęciem zarówno określenie dziennika lub czasopisma jako

jednostki wydawniczej, jak i przedsiębiorstwa wydawniczego, a także nazwę własną dziennika lub czasopisma. W tym znaczeniu nazwa może być także przedmiotem prawa autorskiego oraz własności przemysłowej (znaku towarowego); do takich praw aspirują wnioskodawcy, powołując się na nie (choć nie tylko) jako na źródło prawa do tytułu prasowego „Gazety J.”. Podstawę sporu, kto jest wydawcą, stanowi tu w istocie spór, kto ma prawo do tego tytułu. Prawo takie, jak wskazano, może być analizowane wielopłaszczyznowo i w różny sposób oddziaływać na ustalenie, kto jest wydawcą czasopisma.

Jak już wspomniano, w Prawie prasowym nie ma regulacji dotyczących tego, komu przysługuje prawo do tytułu prasowego i jakie jest jego źródło. O prawie tym nie przesądza się w postępowaniu rejestracyjnym, w którym jedynie wpisuje się (notyfikuje) osobę wydawcy. Nie można w tym postępowaniu badać praw do tytułu, rozstrzygać sporu o prawa autorskie ani o inne prawa, których źródłem mogą być np. czynności cywilnoprawne. Te prawa – co trafnie stwierdził Sąd – mogą być przedmiotem sporu i rozstrzygnięcia w procesie cywilnym. W sposób oczywisty wykraczałoby poza ramy kognicji sądu rejestrowego rozstrzyganie sporu o prawa jako przesłanki istotnej dla oceny zasadności wniosku o zmianę wpisu. Analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 sierpnia 1999 r., I CKN 502/99 (OSNC 2000, nr 3, poz. 50), stwierdzając, że art. 21 Pr.pras. upoważnia sąd do badania wniosku o rejestrację w ograniczonym zakresie, oraz przyjmując, że sąd rejestrowy nie jest właściwy do rozstrzygnięcia sporu o prawo do tytułu prasowego.

Ostatecznie zatem, przy uwzględnieniu wszystkich powołanych argumentów, oddalenie apelacji od orzeczenia oddalającego wniosek o zmianę wpisu było prawidłowe. W sytuacji, gdy pomiędzy jednostką wpisaną jako wydawca a wnioskodawcami istnieje spór o prawo do tytułu oraz o to, kto jest wydawcą, a rozstrzygnięcie tego sporu nie jest objęte kognicją sądu rejestrowego, wniosek skarżących o dokonanie postulowanej zmiany w rejestrze nie mógł być uwzględniony.

Omówione względy uzasadniały oddalenie kasacji, bowiem zaskarżone postanowienie, pomimo częściowo błędnego uzasadnienia, odpowiada prawu (art. 393⁻¹² k.p.c.).